



szukaj..

[Strona Główna](#) | [O nas](#) | [Aktualności](#) | [Galeria](#) | [Zaproszenia](#) | [Zatrzymaj się](#) | [Magazyn Więcej Kultury](#)

 Jesteś tutaj: [Kulturalny Konin](#) ► [Aktualności](#) ► [Fascynacja Marcincem](#)

## Fascynacja Marcincem

0

Lubię to!

07-12-14

Reporter: Izabela Bobrowska, zdjęcia: Zdzisław Siwik

Właściwie A. Marcincem, a jeszcze dokładniej: Stanisławem Augustem Marcincem, poznańskim artystą malarzem, którego od pozostałych czterech w kraju plastyków, noszących to samo imię i nazwisko odróżnia nie tylko inicjał. Niepowtarzalne prace jego autorstwa oglądali goście przytulnej Galerii Pięknego Przedmiotu GIOTTO Mirosławy Dimitrow, która co jakiś czas przyjmuje pod swój dach nie lada sztukę. Wernisaz malarstwa „Fascynacja przestrzenią” odbył się 3 grudnia br., dzieła Stanisława A. Marcinka będzie tam można oglądać do stycznia.

O karierze artystycznej Stanisława A. Marcinka zdecydował przypadek. Pochodził z miejscowości, którą po wojnie trudno było znaleźć na mapie. Metryki urodzenia nie dało się zweryfikować. – *Mój ojciec zdał egzaminy czeladnicze przed wojną, chciał mieć własną piekarnię. Ale w 1932 przyszedł kryzys, zatrudnił się więc jako robotnik w tartaku, żeby zarobić pieniądze na własną firmę. Był członkiem PSL-u Mikołajczykowski, kapitalistą i po wojnie i tak mu ją zamknęli. W mojej metryce znalazła się jednak informacja o tym, że był robotnikiem, nie dało się tego zweryfikować, bo miejscowości, w której się urodziłem nie było nawet na mapie. Pod koniec lat 40. pracowałem w urzędzie w Rakoniewicach, kiedy mnie stamtąd wyrzucano – tym razem za realne „pochodzenie”, zastanawiałem się, co ze sobą począć. Wychodziły wtedy takie broszurki „Wiedzy Powszechnej” z malarstwem polskim, pomyślałem, że będę zdawał do szkoły plastycznej. Napisałem do „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu z prośbą o podanie adresu, ale był lipiec, już po egzaminach. Poinformowano mnie w sekretariacie, że gdybym zgłosił się rok wcześniej, mógłbym studiować i równocześnie zdawać maturę. Na szczęście zażądano ode mnie tej metryki. Okazało się, że będzie dodatkowy egzamin dla osób takich jak ja, o pochodzeniu robotniczym, bo szkole zarzucano, że jest zbyt elitarna. Udało się – wspominał Stanisław A. Marcincem.*

I to już koniec zrządzeń losu, bo cała reszta pochodzi z czystej intencji. Myśli i uczucia tego artysty znajdują zaplanowane miejsce na płótnie. Nie pamięta jedynie, w którym roku, w jakim kraju powstały jego dzieła, ale kiedy się na nie patrzy, chronologia przestaje mieć znaczenie.

W 1960 roku Stanisław A. Marcincem uzyskał dyplom absolwenta Wydziału Architektury Wnętrz Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. W czasie studiów nie raz się buntował. – *Co poniedziałek musieliśmy oddawać bieżące szkice i studium głowy – obowiązał nas do tego profesor rektor Hipolit Polański. Myślałem: co jest? Przecież nie studiuję malarstwa! Regularnie wyrzucał mnie z sali, a potem wysyłał którąś z koleżanek, żeby sprawdziła, czy niczego sobie nie zrobiłem – mówił autor wernisazu w Galerii GIOTTO. Resztę dopowiadała gospodyni tego miejsca, Mira Dimitrowa, która spotkała surowego profesora, znakomitego rysownika i malarza, na egzaminie wstępnym do PWSSP.*

Wspólnych wspomnień znalazło się więcej, ponieważ Stanisław A. Marcincem był nauczycielem Miry Dimitrowej w Liceum Plastycznym w Poznaniu. Po latach doszło do kolejnego spotkania mistrz – uczeń, tym razem jednak przeobraziło się ono w artystyczne wydarzenie. Oboje żalowali, że w tej kameralnej Galerii, która skądinąd stała się już dawno istotnym punktem na mapie kulturalnej miasta, nie można było pokazać większych obrazów Stanisława A. Marcinka, które Mira i Giotto Dimitrowowie mieli okazję oglądać w jego poznańskiej pracowni. Może innym razem?

Tymczasem zwiedzający wystawę mogli zafascynować się przestrzenią, która pod jego pędzlem mięknie albo twardnieje jak skała, rozmywa się lub przyjmuje zdecydowaną formę, jest ciepła lub chłodna jak lód. Obie intencje cechuje uporządkowanie, wręcz dyscyplina, którą Stanisław A. Marcincem zawdzięcza... karierze urzędniczej.

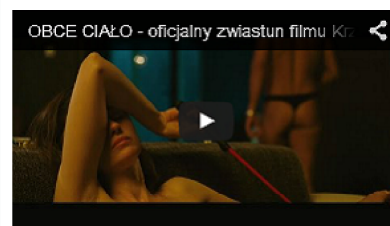
– *Moja artystyczna kariera zaczęła się od biurka i skończyła na biurku – żartował artysta, który prosto z rakoniewickiego magistratu trafił na Wydział Architektury Wnętrz poznańskiej PWSSP, a w latach 1989-1992 pełnił funkcję Głównego Plastyka Miasta Poznania. W międzyczasie odbywał też slalom między biurkami, to jest współpracował na zlecenie z różnymi instytucjami.*

W rozmowie z portalem kulturalnykonin.pl zdradził, że dopiero teraz, na emeryturze, może rozwinąć skrzydła. – *Wykonywaliśmy z żoną (również artystką – przyp. red.) mnóstwo szkiców, odkładaliśmy je do teczek. Ja sam malowałem sporo miniatur. Teraz wracam do nich, a mniejsze obrazki przemalowuję na większe formaty. To są moje covery – uśmiechał się licealny profesor Miry Dimitrowej. W jego dalszych artystycznych planach znajduje się malarstwo olejne, z którym być może znów zagości w Koninie? Bo jak zapewnia Mira Dimitrowa, w Galerii GIOTTO, choć rzadziej, nadal będzie prezentowana sztuka innych artystów. W najbliższej przyszłości jej właściciele, również artyści, chcą przybliżyć koninianom własny dorobek. Czekamy na wernisaz.*

Wystawa malarstwa Stanisława A. Marcinka nie doszłaby do skutku, gdyby nie muza artysty, Janina Piskorz. Dziękujemy. Dodajmy jeszcze, że obrazy tego autora można nie tylko oglądać, ale i zakupić w Galerii przy Harcerskiej 26.



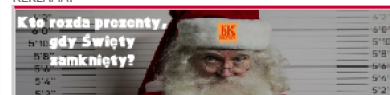
## Polecamy



REKLAMA:

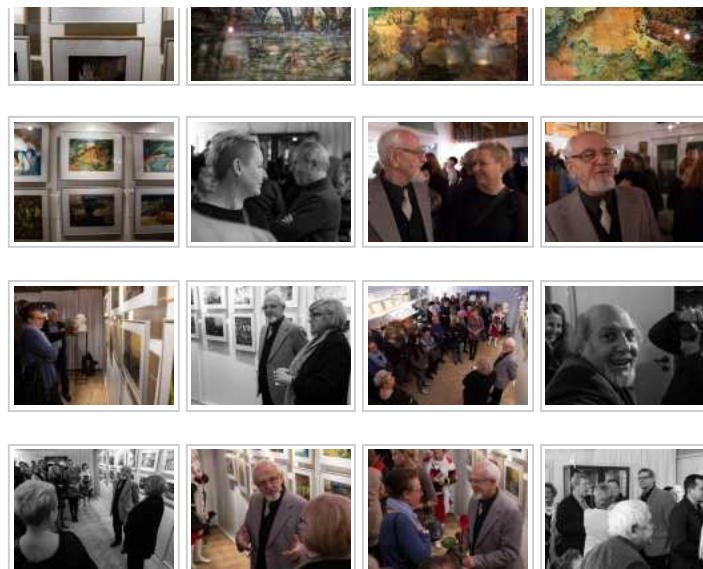


REKLAMA:



REKLAMA:

[Click here to download Adobe Flash Player for proper displaying of this page...](#)



Fot. Zdzisław Siwik

**Stanisław A. Marciniak** – urodzony w 1932 w wielkopolskich Chojnikach artysta, jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu, absolwentem Wydziału Architektury Wnętrz PWSSP w Poznaniu (1966). Przez siedem lat pracował jako nauczyciel w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza w Poznaniu i Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu, tworząc jednocześnie w zakresie grafiki wystawienniczej, malarstwa i grafiki artystycznej. Ma na swoim koncie udział w wystawach środowiskowych na terenie kraju i za granicą, indywidualne wystawy malarstwa w 1964, 1983; wystawę malarstwa w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Nowy Tomyśl w 1994; wystawę rysunku i grafiki w Związku Literatów Polskich w Poznaniu w 1996; indywidualną wystawę grafiki w "Naszym Klubie" w Poznaniu w 1998; wystawę grafiki w "Kawiarni Prasowa" w Poznaniu w 2000; wystawę jubileuszową z okazji 40-lecia pracy artystycznej w Poznaniu 2000. Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego, Urzędu Miasta i Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz w zbiorach prywatnych w kraju i zagranicą. Do 1980 roku pełnił również funkcje społeczne w Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu i w Warszawie. W latach 1989-1992 był Głównym Plastykiem Miasta Poznania. Obecnie prowadzi samodzielną działalność plastyczną. Stanisław A. Marciniak jest laureatem nagród i odznaczeń, m.in. Złotego Krzyża Zasługi, Odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”, Odznaki Honorowej Miasta Poznania.

»

### Inne:

- Koniński Dom Kultury [więcej ...](#)
- Kino Studyjne Centrum [więcej ...](#)
- Centrum Kultury i Sztuki [więcej ...](#)
- Młodzieżowy Dom Kultury [więcej ...](#)

### Linki:

- Miasto Konin [więcej ...](#)
- Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca w Koninie [więcej ...](#)
- Miejska Biblioteka Publiczna w Koninie [więcej ...](#)
- Lokalna Organizacja Turystyczna MARINA [więcej ...](#)

### Wydarzenia

- Fascynacja Marcincem
- Bobrowski gościem „Muzy”
- Debiuty 24/25
- Opowieść wigilijna w Salonie Poezji
- Sylwestrowe duszy granie

Strona Główna O nas Aktualności Galeria Zaproszenia Zatrzymaj się Magazyn Więcej Kultury

**Kulturalny Konin**  
Lubię to!

523 osoby lubią obiekt Kulturalny Konin.

Wtyczki: społecznościow F: cebook

### Tagi

andrzej anny centrum czytane domu dymnej gaduki koncert

**konin** koninian koniński konińskim kowalczykiewicz

**kulturalny** kultury leksykon muzyka największa

orkiestra poezji pomoc publiczność salon seweryn sztuki słowo

terapia wielka zygmunta świętecznej pomocy